Ner 18. ROK 1838. WTOREK 23 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tymoteusza Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Chwalibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Baromet: do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
6	27 8".'" 878	— 9°. 7	0." 84	Zaden	Mgła	
22 2	9. 025	— 6. 4	1. 16	Pu Wschodni słaby	Pochmurno	
10	9. 209	— 8. 0	0. 91	Wpn. wschodni słaby	"	

Część Urzędowa.

Nro 294.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 11 stycznia r. b. N. 199 D. G. niniejszém podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 26 stycznia r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie na gruncie lasu Wyciązkiego licytacya publiczna sprzedaży dębów sztuk 66, jako też: chrustu wiklowego morgów 6 prętów 252, następnie w dniu 30 t. i m. roku sprzedaży chrustu wiklowego morgów 14 prętów 293, nad Wisłą pod Kłokoczynem i Pasieką w terrytorium gminy okręgowéj Czernichów będącego. Pomienione dęby pojedynczo a chrust wiklowy na morgi będą sprzedawane, a zatém szacunek każdego dęba i chrustu przy licytacyi ogłoszonym zostanie. Chęć kupna mający zaopatrzeni w gotowe pieniądze w terminach oznaczonych i miejscach wskazanych znajdować się zechcą, gdzie także o innych warunkach powezmą wiadomość.

Kraków dnia 16 stycznia 1838 r.

MIEROSZEWSKI.

(3r.) *Nowakowski*, Sekr.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Karola Sawickiego O. M. Krakowa, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kamienica w Krakowie przy ulicy Wiślnéj pod L. 275 położona do Józefa Sokulskiego należąca, a to w drodze przymuszonego wywłaszczenia na satysfakcyą summy 8,500 złp. do obligu z dnia 5 lipca 1834 r. przed Andrzejem Jaroszewskim notaryuszem publicznym zeznanego, temuż Karolowi Sawickiemu należącéj się, któréj to nieruchomości granice są następujące:

Od wschodu z frontem z ulicą Wiślną, od południa z gmachem niegdy klasztoru panien Norbertanek i kościołem, od zachodu z kamienicą Marcina Dąbrowskiego, od północy również z frontem z ulicą Gołębią. Za-

jęcie téj kamienicy dopełnił Teodor Jaworski komornik sądowy aktem z dnia 8 sierpnia 1835 r. uskutecznionym.

Warunki licytacyi téj kamienicy wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 11 sierpnia 1837 r. zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Wiślnéj pod L. 275 położonéj wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 10 stycznia r. b. do $\frac{2}{3}$ części pierwiastkowego szacunku, to jest: do summy złp. 15,535 zniżoną została i od takowéj summy licytacya rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży $\frac{1}{10}$ część powyższego szacunku jako *vadium*, które w razie niedopełnienia warunków licytacyi na korzyść popierającego utraci i nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo rozpoczętą zostanie, od złożenia takowego *vadium*, popierający licytacyą Karol Sawicki jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do wyroku klassyfikacyjnego, zapłaci równie koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego za wręczeniem mu wyroku takowe przysądzającego, po zapłaceniu których otrzyma dekret dziedzictwa.

4) Wypłaty powyższym warunkiem zastrzeżone potrąci z wylicytowanego szacunku.

5) Pozostały szacunek nabywca przy sobie zatrzyma aż do wyroku klassyfikacyjnego, stósownie do którego za assygnacyą sądową takowy wypłaci z procentem $\frac{5}{100}$ od chwili nabycia rachując.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rannéj, zaczynając za popieraniem adwokata Adama Gołęberskiego w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiéj pod L. 219 zamieszkałego.

Do licytacyi téj stanowczo wyznacza się termin na dzień 23 lutego 1838 roku.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, aby w rzeczonym terminie stawili się.

Kraków d. 19 stycznia 1838 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Z Petersburga* 23 *Grudnia.*(4 *Stycznia*). —

W niedzielę, 19 b. m. baron de Barante, poseł nadzwyczajny i pełnomocny króla Jmci Francuzów, opuszczając czasowie swoje stanowisko, przyjęty był przez N. Cesarza Jmci na pożegnalném posłuchaniu. Również miał on zaszczyt pożegnać N. Panią i J. C. W. W. Xięcia Następcy Cesarzewicza. — Tegoż samego dnia, hrabia Schimmelpennick, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla Jmci Niderlandzkiego, niedawno umocowany przy dworze rossyjskim, miał zaszczyt, na posłuchaniu u N. Pana, złożyć J. C. Mości swe listy wierzytelne. Następnie miał zaszczyt być przyjętym przez N. Cesarzowę Jmci i nakoniec przez J. C. W. W. Xięcia Cesarzewicza.

— *Berlin* 14 *Stycznia.* —

Tutejsza gazeta rządowa z dnia wczorajszego, *(Staats-Zeitung)*, umieściła obszerny artykuł daty 4 b. m., podpisany przez ministra spraw duchownych pana v. Altenstein, tyczący się przemowy z powodu sprawy arcybiskupa kolońskiego, mianéj przez ojca ś. na zgromadzeniu kardynałów. Między innemi odwołuje się rzeczony minister do znanych całéj Europie zasad tolerancyi panującego króla, zasad, od których nigdy w ciągu 40-letniego panowania, dostojny monarcha nieodstępował. Kończy p. Altenstein wynurzeniem nadziei, że dwór rzymski znany ze swéj mądrości, zmieni niezawodnie o téj sprawie wyobrażenie, gdy dokładnie o wszelkich szczegółach zawiadomiony zostanie.

Z wojska naszego udaje się do Turcyi jeszcze czterech oficerów i czterech podoficerów z korpusu artyleryi.

W ostatnich miesiącach roku upłynionego, ułaskawił król pewną liczbę więźni politycznych zwolnieniem aresztu, któremu ulegali. Do téj liczby należy radca rejencyjny Shumann, który uzyskał swą wolność, ale

pobyt w stolicy jest mu wzbroniony; podobnież i rotmistrz v. S..., któremu wskazano na mieszkanie miasto Stargard, gdzie pod dozorem dowodzącego tam jenerała, zostawać będzie.

Wszyscy członkowie stanu szlacheckiego prowincyi nadreńskiéj i westfalskiéj, którzy się tu zjechali, nie mogąc pozyskać audyencyi u króla, wrócili z powrotem do domów swoich.

Od dni kilku bawi tu były minister w Hessyi elektoralnéj p. Hassenpflug, z czego wnoszą że ziści się zapewne nieco dawniejsza wiadomość o wejściu jego w służbę pruską.

— *Z Wrocławia* 15 *Stycznia.* —

Landrat tutejszego obwodu, rozesłał do wójtów gmin, okólnik osnowy następującéj: »Liczne w tutejszym obwodzie wydarzone rabunki, naprowadzają na wniosek, że wałęsa się w granicach tegoż niemało włóczęgów szkodliwych, a to wskazuje nieodzowną potrzebę użycia jak najskuteczniejszych środków. Z tegoto powodu polecam niniejszém; ażeby każdy wójt gminy, nietylko często przeglądał nocną porą domy osób pod dozorem policyjnym zostających, ale, żeby prócz tego, najmniéj trzy razy co tydzień podczas pory nocnéj odbywano patrole po drogach, ścieszkach i miedzach, z obejrzeniem znajdujących się przy tychże krzaków, rowów, mostów i t. p.«

— *Paryż* 5 *Stycznia.* —

Chorąży okrętu *Jena* stojącego w przystani tunetańskiéj, doniósł pod d. 18 listopada, że uzyskawszy pozwolenie od admirała Lalande, był na miejscu, w którem stała niegdyś sławna i potężna Kartaga. Korzystając z instrukcyj udzielonych sobie przez pana Falbe konsula duńskiego, rozpoczął on poszukiwania swoje tak szczęśliwie, że odkrył zwaliska izby a w nich sześć obrazów bardzo pięknéj mozajki wyobrażającéj sceny z polowania. Obrazy te są otoczone szeroką obwódką ozdobioną arabeskami z kwiatów, wiewiórek, kotów, głów jelenich, oślich, tygrysich, lwich i t. p. Przy tych mozajkach znalazł także trzy lampy, z których będzie może można wyprowadzić niejakie wnioski względem znalezionych przedmiotów. Dwie z nich są ozdobione krzyżem na trzeciéj znajduje się wyobrażenie człowieka trzymającego małe źwierze za tylne łapki. Konsul angielski w Tunis, czyniący z dużym nakładem już od dawnego czasu liczne tamże poszukiwania, nie znalazł dotąd przedmiotów piękniejszych i mogących większą ciekawość obudzać.

— *Dnia* 6 *Stycznia.* —

Na posiedzeniu dzisiejszém izby deputowanych, odczytał pan Dupin projekt do adresu w odpowiedzi na mowę królewską, rozbiór tego projektu odłożono do przyszłego poniedziałku.

— *Dnia* 7 *Stycznia.* —

Przybył tu lord Clanricarde, jeden z pierwszych lordów admiralicyi angielskiéj.

Wielka deputacya izby parów, złożyła królowi wczoraj wieczorem adres odpowiedzi na mowę tronową. Król odpowiedział z oświadczeniem swego zadowolenia z powodu zrobionych mu w tym adresie wynurzeń.

— *Londyn* 3 *Stycznia.* —

Zadziwia tu wszystkich i złą wróżbę zapowiadać się zdaje ta okoliczność, że prezydent Stanów Zjednoczonych, nie wspomniał ani słowa w poselstwie swojém do kongresu o wypadkach w Kanadzie, względem których musiał jeszcze przed otwarciem posiedzenia, mieć dokładną wiadomość. Zdaniem jest powszechném, że gdyby p. Van-Buren był przychylnym względem Anglii, wypadało mu oświadczyć się w rzeczonem poselstwie za ścisłą neutralnością, przestrzedz oraz obywateli ażeby zbuntowanym żadnéj pomocy nie udzielali. Zaniedbanie tego wszystkiego zdaje się upoważniać do wniosku, że rząd Stanów Zjednoczonych ma jakieś zamiary.

Jedna z gazet wychodzących w Montreal w Kanadzie, donosi pod d. 6 grudnia: »Powstańcy zatrwożyli się niezmiernie prędkością, z jaką utworzyły się przeciwko nim oddziały ochotników w Dólnéj i Górnéj Kanadzie. Z angielskich weteranów, którzy w Kanadzie osiedli, zebrano już dwa dzielne bataliony. Milicya ćwiczy się nieustannie w robieniu bronią. Tu w Montreal są już gotowe do pochodu cztéry kompanie tutejszéj piechoty liniowéj, a w Quebek 1500 uzbrojonéj milicyi. Sprawiło tam nadzwyczajne podziwienie, że pierwszy oddział pułku Nro 43 przybył już z Halifax (z Nowéj Szkocyi w Ameryce północnéj), czego się w tak krótkim czasie niespodziewano. Przy ujściu rzéki ś. Wawrzeńca, krążą dwa statki parowe, przeznaczone na utrzymywanie związku z wojennemi okrętami angielskiemi, wrazie gdyby nadpłynęły. Gmach parlamentu, będzie, gdyby tego potrzeba się okasała, obrócony na użytek wojska. Bawiący tu Kanadyjczykowie pochodzenia francuzkiego, zebrali się na posiedzenie publiczne, na którém uchwalono podać rządowi oświadczenie niezachwianéj przychylności i uległości. W St. Eustache, przyszło do spotkania między oddziałem milicyi i oddziałem powstańców, którzy pobici zostali. Uważano, że ci ostatni mają podostatkiem kul działowych, ale niewiele prochu i kul karabinowych. Sprężystość pana John Colborne i pułkownika Wetheral ochroniła kraj nasz od długiéj wojny domowéj. Słychać, że powstańcy wysłali w poselstwie do gubernatora, pp. Lafontaine, Leslie i Welker, z propozycyami aby swołał parlament prowincyonalny. Byłoby to bardzo niestósownem postąpieniem.«

Tu w Londynie sprawia niemałe zadziwienie, iż właśnie w chwili tyle krytycznéj dla Kanady, obadwe gubernatorowie tamtejsi, Sir Francis Head i lord Gosford, złożyli urzędy swoje. — Między handlującemi drzewem, powstała wielka obawa z powodu wypadków kanadyjskich, a mianowicie o to, żeby dowóz budulcu z Kanady do Anglii przerwany nie został. Dla zapobieżenia niedogodnościom jakieby z tego względu wyniknąć mogły, będzie przedstawiony parlamentowi wniosak o zniżenie opłaty celnéj na drzewo z morza Baltyckiego. — Mianowany gubernatorem Górnéj Kanady Sir G. Arthur, sprawował poprzednio takie same obowiązki w kraju Van-Diemen. — Lord Gosford wydał odezwę do mieszkańców Kanady, wzywając ich do uspokojenia się i zapewniając zupełne przebaczenie tym którzy bezzwłocznie wrócą do posłuszeństwa. W tejże odezwie wyznaczono 1000 funt. szt. nagrody za dostawienie Papineau; po 500 fnt. za innych przywódców, jakiemi są np. Nelson, Brown, O'Callaghan, Cote, Józef Drolet, Girouard, Scot, Rodier, Amury Girod i Chanier; po 100 fnt. szt. na pomniejszych.

— Z Aten 12 Grudnia. —

I w naszém ministeryum zaszły niejakie zmiany, ale pan Rudhart pozostaje zawsze na czele tegoż. W tych dniach udzielił król uwolnienie od służby panu Polyzoides, ministrowi spraw wewnętrznych i duchownych, powierzając kierunek obudwóch tych wydziałów, panu Glarakis, dotychczasowemu gubernatorowi Messenii a dawniéj nomarchowi w Patras. Pana Thecharis, który nieco dawniéj przewodniczył ministerstwu skarbu, mianował król, radcą stanu,

Pułkownik Griwas, przeciwko któremu było 60 zażaleń o zdzierstwa, ucisk i t. p. był oddany pod sąd wojenny, ale tenże uznał go niewinnym. Jakkolwiekbądz, nieprzywrócono go do służby czynnéj, a tymczasem ma sobie wskazaną wyspę Syra na miaszkanie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Stycznia.

Gadomski Michał, Lipiński Józef, Trzetrzewińska Karolina, Zagórska Rozalia, Dembski Karol, z Polski; — Bzowski Kazimierz, Stojewski Adam, Zamojski August, Zubrzycki Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rakowski Jan, do Polski, — Kardynali Konstanty, Kotiorej Józef, Zadig Teodor, do Prus.